

KS. JAN NEPOMUCEN OPIELIŃSKI

EKSKOMUNIKA
NA HERETYKÓW, APOSTATÓW
I ICH WSPÓLNIKÓW
KONSTYTUCJI *APOSTOLICAE SEDIS*
PAPIEŻA PIUSA IX



KRAKÓW 2017

www.ultramontes.pl

Ekskomunika na heretyków, apostatów i ich współników

Konstytucji *Apostolicae Sedis* papieża Piusa IX

KS. JAN NEPOMUCEN OPIELIŃSKI

Itaque excommunicationi latae sententiae speciali modo Romano Pontifici reservatae subiacere declaramus:

I. Omnes a Christiana fide apostatas, et omnes ac singulos haereticos, quocumque nomine censeantur, et cuiuscumque sectae existant, eisque credentes, eorumque receptores, fautores ac generaliter quoslibet illorum defensores.

Wyklinamy wszystkich odstępców od wiary chrześcijańskiej i wszystkich heretyków razem i każdego z osobna, jakiegokolwiek są imienia i do jakiegokolwiek sekty należą, i tych, co im wiarę dawają, co ich u siebie przyjmują, co ich popierają i ogółem wszystkich, co ich biorą w obronę.

(Papież Pius IX, Konstytucja *Apostolicae Sedis* z dnia 12 października 1869).

Kanon ten wymienia trzy rodzaje przestępców: I apostatów, II heretyków, III współników czyli popleczników jednych i drugich w czworaki sposób scharakteryzowanych: 1) jako takich, co ich naukom wiarę dawają, 2) co ich u siebie przyjmują, 3) co ich popierają, 4) co ich biorą w obronę.

I. *Apostaci*. Apostazja, wyraz pochodzący z greckiego ἀπόστασις, jest to w ogólności biorąc, podług św. Tomasza, *pewne odstępstwo od Boga (retrocessio quaedam a Deo) (Sum. Theol. II. II. q. 12. a. 1)*. Odstępstwo to może być rozmaite, zależnie od rozmaitych węzłów, jakie człowieka z Bogiem łączą; a ponieważ węzły człowieka z Bogiem łączące czworaki są: tj. wiara, posłuszeństwo przykazaniom Jego, śluby zakonne i święcenia kapłańskie, dlatego i odstępstwa od Boga człowiek w czworaki sposób dopuścić się może: albo przez to, że odstępuje od wiary, albo wykracza przeciw przykazaniom Bożym, albo zrywa śluby zakonne, albo znieważa święcenia kapłańskie. Kto się trzech ostatnich dopuszcza apostazji, ten może jeszcze z Bogiem być połączony za pomocą wiary; kto przeciwnie od wiary odpada, ten zupełnie od

Boga odstępuje i zrywa wszystkie węzły łączące go z Bogiem. Dlatego kończy Doktor Anielski: "*simpliciter et absolute est apostasia per quam aliquis discedit a fide, quae vocatur apostasia perfidiae*". I o tej apostazji jest mowa w powyższym kanonie; o apostazji od ślubów zakonnych i od wyższych święceń kapłańskich będzie później; o apostazji od przykazań Bożych w szczególności nie ma mowy w traktacie o cenzurach, boć ona dokonuje się przez każdy grzech ciężki.

Ażeby ktoś w myśl kanonu był apostatą i w ekskomunikę popadł, potrzebne są następujące warunki:

1) Ażeby wiarę na *chrzcie* przedtem był przyjął i wyznawał, a potem ją porzucił; bo nie można odstąpić od tego, do czego się jeszcze nie należy: stąd nie jest apostatą ten, co przed przyjęciem chrztu, np. katechumen, wiarę wyznawał i od niej odpadł; nie są apostatami nieochrzczeni, ponieważ do Kościoła nie należąc i jurysdykcji jego nie podlegając, cenzurami karani być nie mogą.

2) Ażeby od wiary *chrześcijańskiej* jako takiej (*a fide Christiana*) odpadł, tj. od tej wiary, którą Pan Bóg objawił, a której Kościół katolicki naucza; stąd prawdziwym apostatą może być i ten, co niektóre prawdy chrześcijańskie wyznaje, nie o ile one z objawienia wypływają, lecz o ile je rozumem przyrodzonym pojmuje.

3) Ażeby *zupełnie* od wiary chrześcijańskiej odpadł to znaczy, całą naukę objawioną, przez Kościół do wierzenia podaną, odrzucił i zupełnie z społeczności chrześcijańskiej się wyłączył; kto zatem jedną tylko lub kilka prawd odrzuca, ten nie jest jeszcze apostatą, lecz heretykiem; kto jedność społeczności chrześcijańskiej rozrywa i od niej się wyłącza, zachowując wiarę, ten również nie jest apostatą w ścisłym znaczeniu, lecz schizmatykiem, jak to później zobaczymy; dlatego apostazja jest *szczytem herezji i schizmy*, jak mówi de Angelis (*Praelectiones Juris Canonici*, l. V. tit. 9). Z czego wynika, że *terminus a quo* apostazji jest wiara chrześcijańska formalnie wzięta, a *terminus ad quem* jest niedowiarstwo (*infidelitas*); do apostazji nie jest atoli potrzebne przyłączenie się do jakiej religii pogańskiej lub bezreligijnej filozoficznej szkoły, jak to uczy św. Tomasz z Akwinu: "*apostasia respicit infidelitatem, ut terminum ad quem est motus recedentis a fide; unde apostasia non importat determinatam speciem infidelitatis*" (l. c. ad. 1). Stąd wniosek praktyczny, że pod pojęcie apostatów podpadają nie tylko ci ochrzczeni, co do mahometańskiej, żydowskiej, albo innej jakiej bądź pogańskiej religii

przechodzą, ale też tak zwani wolnomyślni (*Freidenker*), walczący przeciwko Bogu i Chrystusowi Jego, odrzucający skład wiary apostołski, liczne dziś jadem niewiary ziejące trzody racjonalistów, naturalistów, materialistów, panteistów, deistów, ateuszów, indyferentystów, spirytystów, iluminatów, masonów i wszyscy ci, jak się tam zowią, których zasadą i dążnością podkopać, zniszczyć i wytepić wiarę chrześcijańską.

4) Ażeby odstąpienie od wiary chrześcijańskiej dokonało się nie tylko czynem, znakiem lub słowem na zewnątrz objawionym, lecz także wewnętrznym aktem rozumu i woli. Ci zatem, co z bojaźni śmierci lub innych kar ciężkich li tylko na zewnątrz wiary chrześcijańskiej się wypierają, a wewnątrz swoim wiary nie przestają wyznawać, luboć ciężko grzeszą i *in foro externo* za apostatów i wyklętych uchodzą, jednakowoż ściśle wzięwszy apostatami nie są i *in foro interno* karze ekskomuniki nie podpadają. Takim odszczepieńcom w czasach prześladowań łagodniejszą dawano nazwę *lapsi*, a jednych z nich nazywano *sacrificati*, jeżeli mięsne ofiary bożkom składane pożywali, drugich *thurificati*, jeżeli bałwanom kadzidło ofiarowali, a jeszcze innych *libellatici*, jeżeli listownie oświadczali, że gotowi są ofiary pogańskie składać.

II. *Heretycy*. Herezja, czyli kacerstwo, po grecku αἵρεσις, etymologicznie znaczy tyle co wybór, od αἵρειν – wybierać, ponieważ w niej każdy człowiek taką sobie naukę wybiera, jaką lepszą być mieni. Co do rzeczy, herezja jest to *błąd dobrowolny której bądź katolickiej prawdzie przeciwny, przez człowieka ochrzczonego z uporem wyznawany*. Do herezji więc potrzebne jest:

1. *Błąd*, czyli błędny sąd ze strony rozumu; jak bowiem akt wiary jest mocnym i pewnym sądem rozumu, tak herezja jest błędnym sądem rozumu; stąd nie jest heretykiem ten, co jakie zdanie heretyckie na zewnątrz wypowiada, a przekonaniem go nie podziela, ani ten, co na zewnątrz słowem, znakiem lub uczynkiem jakiemu artykułowi wiary przeczy bez wewnętrznego zgadzania się na to, co na zewnątrz objawia; taki grzeszy co prawda przeciwko przykazaniu wyznawania wiary, ale w ścisłym znaczeniu kacerzem nie jest, w ekskomunikę jako heretyk nie popada, i przez każdego spowiednika *in foro interno* może być rozgrzeszony, chociaż w ekskomunikę mógł być popaść, jako *credens haereticis* albo *fautor haereticorum*. Jednakowoż skoro czyn jego stał się głośnym lub dowiedzionym, *in foro externo* za heretyka cenzurą obciążonego uważanym bywa i jako taki karanym być może, bo *forum externum* postępuje wedle zasady:

de internis non iudicat praetor. Z tego powodu konwertyci, chociaż żyli *in bona fide*, *pro foro externo* za ekskomunikowanych uchodzą i absolucji z cenzury na herezję nałożonej potrzebują, przynajmniej jeżeli do lat dojrzałości (*pubertas*) doszli, tj. czternasty rok życia skończyli.

Co powiedzieć o tym, który *wątpi* o prawdzie katolickiej? Jeśli ktoś *pozytywnie* wątpi, to znaczy, w niepewności jest i waha się, czy jaką prawdę, o której na pewno wie, że do depozytu wiary katolickiej należy, przyjąć ma lub odrzucić, albo stanowczo twierdzi i sądzi, że taki a taki artykuł wiary nie zupełnie pewnym jest, albo przynajmniej o pewności jego wątpić można, ten prawdziwie jest kacierzem podług zasady: *dubius in fide, infidelis est*; kto bowiem w ten sposób wątpi, ten wątpi o prawdziwości tego, co Bóg objawił, a Kościół naucza i tym samym zaprzecza nieomyłnej powadze Boga objawiającego i Kościoła nauczającego w rzeczach wiary i obyczajów. Taką wątpliwość ma np. ten, co w nieomyłność Papieża albo w inną jaką bądź prawdę objawioną dopiero wtedy chce uwierzyć, kiedy mu dowiedzioną będzie, i ten, co na kazania heretyków uczęszcza z intencją uwierzenia im, skoro o prawdziwości ich nauki się przekona. Nie jest zaś heretykiem ten, co tylko *negatywnie* wątpi, to znaczy, dlatego swój sąd zawiesza, ponieważ nie wie albo wątpliwość żywi, czy ta lub owa prawda jest objawioną, albo ponieważ nie ma w tej chwili obowiązku wzbudzenia w sobie aktu wiary, albo ponieważ dowodów prawdy szuka na to, aby wiarę swoją ugruntować, umocnić i utrwalić i od niepewności i pokus się uwolnić. W ogóle bowiem zanim kto w jaką prawdę uwierzy, winien wprzód, tak teoretyczny jak praktyczny wyrobić sobie sąd, że ta prawda w rzeczy samej przez Boga nieskończenie prawdziwego objawioną jest i że wskutek tego sam nie tylko może, ale zobowiązany jest w nią uwierzyć, jak to wynika z prop. 21 przez Innocentego XI potępionej: "*assensus fidei supernaturalis et utilis ad salutem stat cum notitia solum probabili revelationis, immo cum formidine, qua quis formidet, ne non sit locutus Deus*".

2. Błąd powinien być *dobrowolny*, bo jak akt wiary jedynie wolnej człowieka woli jest wynikiem, tak herezji tylko ten dopuścić się może, kto ma wolę ku temu. Kto zatem niedobrowolnie w rzeczach wiary błądzi, ten zaiste heretykiem nie jest podług słów św. Augustyna: *errare possum, sed haereticus non ero*.

3. Dobrowolny błąd powinien być przeciwny *której bądź prawdzie katolickiej*, tj. takiej prawdzie, jaką Pan Bóg objawił, a Kościół katolicki dostatecznie do wierzenia podaje. Stąd heretykiem nie jest ten, co by zaprzeczał,

czy św. Jan Nepomucen przez Kościół kanonizowany, w rzeczy samej świętym jest, ani ten, co by odrzucał jedynie opinię lub konkluzję teologiczną lub prawdę przez Kościół jeszcze nie orzeczoną ani do wierzenia nie podaną, chociażby ona przedmiotowo w depozycie objawienia chrześcijańskiego objętą była, np. że w czyścicu jest ogień. Heretykami zatem nie byli wszyscy ci, co Niepokalanemu Poczęciu Najświętszej Panny Maryi *przed* bullą *Ineffabilis Deus* albo nieomyślności Papieża *przed* bullą *Pastor aeternus* przeczyli. Również kacerzem nie jest ten, co by w kwestiach czysto naukowych, astronomicznych, fizykalnych, lub tym podobnych, nie odnoszących się do wiary lub moralności stawiał twierdzenia, które by pozornie sprzeciwiały się Pismu św., bo Pismo św. nie uczy ani fizyki ani astronomii. Ażeby zaś być heretykiem, wystarcza choćby jeden tylko artykuł wiary odrzucić; i otóż na tym polega różnica pomiędzy herezją a apostazją; oba te występki różnią się nie co do istoty, lecz tylko *secundum magis et minus*: oba po równo odrzucają pobudkę wiary (*obiectum formale fidei*) tj. nieomyślną powagę Boga objawiającego; przedmiot zaś materialny wiary (*obiectum materiale*) heretyk odrzuca częściowo, apostata całkowicie.

4. Do błędu tego przyznawać się powinien człowiek *ochrzczony*. Jak apostatą może być tylko ten, co był chrześcijaninem, tak kacerstwa winnym może być ten tylko, co wiarę chrześcijańską na chrzcie przyjętą był wyznawał. Dlatego katechumen lub inny człowiek nieochrzczony, chociażby był wierzył w to wszystko, co Kościół naucza, a potem tej lub owej prawdzie przeczył, nie byłby jeszcze kacerzem.

5. Błąd powinien być wyznawany *z uporem*, czyli z kontumacją, która jest głównym pierwiastkiem herezji. Upór ten nie polega na tym, że ktoś zawzięcie broni i trzyma się błędu wierze przeciwnego, lecz na tym, że *z świadomością* i *dobrowolnie* mimo lepszej wiedzy, iż Kościół przeciwną prawdę do wierzenia podaje, błąd ten podziela. Upór ten stanowi herezję *formalną*, a bez niego można się dopuścić herezji *materialnej* tylko, która karom kościelnym nie podpada. Stąd heretyków formalnych mało, heretyków materialnych wielu. Nikt przeto heretykiem nie jest dopóty, dopóki gotów jest sąd swój pod sąd Kościoła poddać: nie jest też heretykiem ten, co błądzi w wierze z nieświadomości ciężko grzesznej, chociażby była *crassa* i *supina* a nawet *affectata*, skoro tylko ta ostatnia z braku dochodzenia prawdy pochodzi; taka bowiem nieświadomość nie wyklucza chęci wierzenia w to wszystko, co Kościół do wierzenia podaje, chociaż ona grzeszy przeciwko przykazaniu

szukania prawdy; skoroby zaś ktoś w nieświadomości *affectata* dlatego pozostawał, aby umyślnie trwać w błędzie i od niego nie odstępować, mimo lepszej wiedzy, że Kościół inaczej uczy, ten prawdziwym byłby heretykiem, bo w takim razie sądu swego pod sąd Kościoła poddawać nie chce. Nie mniej heretykiem jest ten, co w mniemaniu, że Kościół coś do wierzenia podaje, czego w rzeczy samej do wierzenia nie podaje, przeciwnego uporczywie trzyma się zdania, bo i taki zaprzecza nieomyślności Kościoła.

Takie jest pojęcie herezji. Do popadnięcia zaś w ekskomunikę potrzeba, ażeby herezja *formalna* w duszy zrodzona, jakieśmy ją wyżej określili, w jakikolwiek bądź sposób na zewnątrz się objawiła, myśl kacerską dowodnie zdradzała, przy czym obojętna jest, czy ktoś słowem, pismem lub uczynkiem herezję na zewnątrz objawia; tak heretykiem jest ten, co za pomocą wirujących stolików, albo magentyzmu odgadywać chce skryte myśli serca ludzkiego, albo przyszłe losy i uczynki człowieka, samemu Bogu wiadome; św. Kongregacja Inkwizycji dekretami z d. 28 lipca 1847 i z d. 4 sierpnia 1856 orzekła, że w takich eksperymentach mieści się *deceptio omnino illicita et haereticalis et novum quoddam superstitionis genus*; nie mniej gusła, zabobony, czary, umowy z diabłem i wszystkie inne bałwochwalstwa ekskomunice naszego kanonu podpadają, pod tym jednak warunkiem, że formalną wewnętrzną herezję przejawiają na zewnątrz, to znaczy wynikiem są wewnętrznego dobrowolnego przeciwko wierze wykroczenia. Dlatego św. Penitencjaria taką daje Biskupom *facultas* pod n. III: "*absolvendi a quibusvis sententiis, censuris et poenis ecclesiasticis ob sortilegia ac maleficia haereticalia, nec non ob daemonis invocationem cum pacto donandi animam, eique praestitam idololatriam ac superstitiones haereticales exercitas*". Nie potrzeba zaś koniecznie do popadnięcia w ekskomunikę, ażeby herezja była *publicznie*, wobec *świadków* popełniona, wystarcza tajna, samemu winowajcy wiadoma; również nie potrzeba, ażeby dopuszczający się herezji do jakiej sekty kacerskiej się przyłączył, i dlatego kanon nasz mówi: "*omnes ac singulos haereticos*"; słowa zaś "*quocumque nomine censeantur*", i "*cuiuscunque sectae existant*" z przyciskiem tylko wypowiadają, że żadna sekta jakiego bądź imienia dla żadnego pretekstu za wyjętą z pod ekskomuniki uważać się nie może. Herezja zaś li tylko wewnętrzna, a na zewnątrz się nie ujawniająca, luboć jest ciężkim grzechem, ekskomuniki na siebie nie ściąga, i dlatego każdy spowiednik może z niej rozgrzeszyć.

III. *Wspólnicy*, czyli *poplecznicy* heretyków i apostatów; do nich należą cztery klasy.

1. *Ci, co im wiarę dawają (credentes)*. Przez *credentes* można rozumieć a) tych wszystkich, co jakikolwiek błąd kacerski w szczególności przyjmują, chociaż na inne błędy kacerskie się nie godzą ani heretyckiej nazwy nie mają ani do żadnej poszczególnej kacerskiej sekty się nie zapisują; tacy *credentes* istotnie w niczym się od heretyków nie różnią; b) tych wszystkich, co w *ogólności* jaką naukę kacerską przyjmują, takową zachwycają się i jako dobrą i rozsądną polecają, głosząc np., że Luter, Kalwin prawdę nauczali, że w ich wierze radzi by żyć i umierać, że tego samego, co i oni są zdania, że to samo wierzą, co i oni wierzyli, jakkolwiek w szczególności nauki ich nie znają i nie rozumieją i skutkiem tego żadnego partykularnego błędu wierze katolickiej przeciwnego nie wyznawają. Podług tego tłumaczenia różnica między heretykami a tymi, co im posłuch dawają (*credentes*), jest ta, że heretyk z wolą i wiedzą (*explicite*) a *credens* bezwiednie (*implicite*) prawdom objawionym zaprzecza, i dlatego *credens haereticis* *implicite* herezji się dopuszcza, tak samo, jak chrześcijanin niewykształcony akt wiary w sobie wzbudza, wierząc w ogólności w wszystko to, co Kościół naucza.

2. *Ci, co ich u siebie przyjmują (receptores)*. Do nich należą ci wszyscy, co heretyków i apostatów z rozmysłem do domu lub kraju przyjmują, przytułek i schronienie im dawają w tej intencji, aby nie byli schwytani, kary za herezję uniknęli i w niedowiarstwie wytrwali; obojętna przy tym jest, czy przytułek przez księcia jakiego albo podwładnego, czy przez urzędnika lub prywatną osobę, czy w własnym, czy w cudzym domu, lub kraju był udzielony. Do popadnięcia w ekskomunikę potrzeba więc, ażeby ktoś heretyka *jako takiego* z przywiązania do jego błędów kacerskich rzeczywiście był przyjął. Kto zaś z innych pobudek np. dlatego, że jest jego krewnym, przyjacielem, heretyka przyjmuje, ten podług prawdopodobniejszego zdania św. Alfonsa (L. VII. n. 307) ekskomuniki na siebie nie ściąga. Natomiast odmiennie od niektórych autorów sądzimy, że do popadnięcia w klątwę nie potrzeba, ażeby recepcja heretyka z *skutkiem* połączona była, to znaczy, ażeby pomyślny dla niego wynik miała. Przestępstwo ekskomunice podpadające ma być grzechem w swoim rodzaju dokonany stosownie do brzmienia i właściwości słów w prawie wypowiedzianych; *receptor*, ściśle biorąc, jest ten, co przyjmuje i daje schronienie, bez względu na to, czy przyjęty mimo danego przytułku pochwycony i ukarany został lub nie. Jakież zresztą skutki przytułku udzielonego miałyby się uwzględniać?

3. *Ci, co ich popierają (fautores)*. *Favere* w ogólności znaczy tyle, co kogoś w czymś popierać, udzielać mu pomocy; stać się to może albo *pozytywnie*, np. pochwałami, poleceniami, pieniędzmi itd., albo *negatywnie*, przez to, że ktoś zaniecha uczynić to, do czego z urzędu jest zobowiązany. W naszym więc przypadku *fautores* są ci wszyscy, co heretyków i apostatów albo ich nauki bądź pozytywnie (grzech uczynkowy), bądź negatywnie (grzech zaniedbania) popierają: negatywnie wtedy, gdy w grzeszny sposób zaniedbują kacerzy karać i tępić, książki ich konfiskować, rozszerzaniu się ich błędów zapobiegać, pomimo że z urzędu (*ex officio*) do tego są powołani; dlatego Biskupi i proboszczowie ściągliby na siebie klątwę jako *fautores* herezji, gdyby w diecezji lub w parafii na bezkarne grasowanie nauk kacerskich spokojnie pozwalali; pozytywnie wtedy, gdy słowem, pismem, lub datkiem herezję popierają, np. wychwalając, lub polecając takową, służąc radą za pomocą gazet, książek i innych pism, dawając zapomogi pieniężne, budując szkoły, zbory, dostarczając jakich bądź środków, z pomocą których kacerze skutecznie władzy opierać się mogą, bunt swój kacerski podtrzymywać i jad kacerski rozpryskiwać, zaprowadzając wolność wyznania bez potrzeby i konieczności. Do popadnięcia w ekskomunikę koniecznym jest atoli, ażeby fawor był *formalny*, to znaczy, aby heretykom *jako takim* był okazywany z rozmysłem i wyraźną chęcią popierania herezji; ekskomunika bowiem naszego kanonu w pierwszym rzędzie na heretyków jako takich jest ferowana, a na ich popleczników o tyle tylko, o ile z heretykami jako takimi styczność mają; stąd nie jest *fautor haereticorum* ten, co by żebrakowi będącemu heretykiem, jałmużnę dał, albo w dom go przyjął. Nie potrzeba zaś do popadnięcia w klątwę, ażeby *fautor* w duszy swojej błędy kacerskie podzielał, owszem może sam być prawowiernym, a pomimo to winnym.

Jako *fautores haereticorum* ekskomunikę na siebie ściągają wszyscy ci katolicy, co wobec heretyckiego albo schizmatyckiego ministra według obrządku sekty (*sacris addicto*) małżeństwo zawierają, jak to orzekła św. Kongregacja Inkwizycji d. 22 marca 1879 i d. 29 sierpnia 1888. Św. Inkwizycja zapytana: "*Sintne etiam ii catholici, qui censurae in scii coram ministro acatholico coniunctionem matrimonialem inierunt, ideoque propter ipsam censurae ignorantiam pro foro interno in censuram non inciderunt, pro foro externo a censuris absolvendi, quia externe haeresi faverunt, cum Bonifatius P. P. VIII iudicaverit: Ligari nolumus ignorantes, dum tamen eorum ignorantia crassa non fuerit aut supina?*" odpowiedziała d. 11 maja 1892: "*Qui matrimonium coram ministro haeretico ineunt, censuram contrahere:*

Ordinarios autem vi facultatum quinquennialium nedum posse eos absolvere, sed etiam alios subdelegare ad eos absolvendos. Qui vero hucusque nulla praevia a censuris absolute, ab huiusmodi culpa absoluti sunt, iuxta exposita non esse inquietandos". W myśl tego dekretu tylko tych małżonków można zostawić w spokoju bez potrzeby rozgrzeszenia z cenzury, co aż do 11 maja 1892, przed otrzymaną absolucją z cenzury, w którą byli popadli, z *grzechu (culpa)* zostali rozgrzeszeni, jakiego się przez zawarcie małżeństwa wobec heretyckiego ministra dopuścili, luboć zgorzenie, jeżeli jeszcze trwa, naprawione być winno. Ci zaś katolicy, co po 11 maja 1892 małżeństwo w obecności ministra heretyckiego zawarli, albo przed 11 maja 1892 z tego grzechu rozgrzeszeni nie zostali, rozgrzeszenia z ekskomuniki koniecznie potrzebują. Rekunciacja takich małżonków z Kościołem przechodzi kompetencję proboszcza i każdego spowiednika i *in foro externo* winna być dopełnioną; w tym celu proboszcza jest rzeczą od małżonka katolickiego żądać wypełnienia zwyczajnych warunków, pod jakimi Kościół na mieszane małżeństwa zezwala i zwrócić się do Ordynariusza; tak zadekretowała św. Kongregacja Inkwizycji d. 12 marca 1881: "*oportet, ut a praefatis coniugibus Ecclesiae, cuius sanctissima lex violata est, satisfiat eidemque cautiones de periculo salutis aeternae a se et a sua prole amovendo in foro etiam externo praestentur, atque hoc fine recursum ad Episcopum postulari*" (*Archiv für katholisches Kirchenrecht*, LV, str. 192). Za zawarcie zaś *cywilnego* tylko małżeństwa w obecności ministra heretyckiego, będącego urzędnikiem stanu cywilnego, ekskomunika nie jest ferowana. Nie mniej jako *fautores haereticorum* w ekskomunikę popadają ci wszyscy, co by inne sakramenty z rąk ministra heretyckiego według obrządku sekty przyjmowali. Również ojciec katolicki, jeżeli dzieci swoje po heretycku chrzci i wychowuje, jako *fautor haereticorum* ściga na siebie klątwę. To samo trzeba powiedzieć o matce katoliczce, jeżeli dobrowolnie przyczynia się do niekatolickiego wychowania swoich dzieci. Ojca katolickiego od tej klątwy nie uniewinnia; bo i z prawa przyrodzonego i wedle prawa pruskiego w myśl królewskiej deklaracji z d. 21 listopada 1803 wychowanie wszystkich dzieci w jego leży mocy. Matka zaś katoliczka wolna jest od klątwy, jeżeli nie pozytywnie do wychowania heretyckiego dzieci się przyczynia, lecz z konieczności tylko na nie zezwala, nie mogąc np. męża niekatolickiego do katolickiego wychowania dzieci nakłonić.

4. *Ci, co ich bronią (defensores)*. Bronić kogoś w ogólności znaczy tyle, co go zasłaniać przed zaczepkami przeciwnika i brać go w opiekę, ażeby bezpiecznie mógł coś wykonywać. *Defensores* więc w myśl kanonu są ci

wszyscy, co słowem, pismem, uczynkiem osobę heretyka jako takiego, albo naukę jego kacerską biorą w obronę, np. wstawiając się za nim, używając przekupstwa, podstępów, siły materialnej lub innych jakich bądź środków sprawiających, że herezji powstrzymać nie można, albo że heretyk zasłużonej nie otrzymuje kary, że schwytanym nie bywa, albo z więzienia ratuje się ucieczką. Przy czym nie koniecznym jest, ażeby obrońca zgadzał się na naukę kacerską, ani też, ażeby obrona była publiczna, częsta, skuteczna; obrona sama, choćby jednorazowa, tajna i bezskuteczna, jest występkiem w swoim rodzaju skończonym, który ekskomunice podpada.

W końcu zauważamy, że wszyscy współnicy heretyków wyżej wymienieni (*credentes, receptores, fautores, defensores*) klątwie podpadają, choćby heretyk nie był *vitandus* ani notorycznie znanym, wystarcza, że heretyk *jako taki* współnikowi jest znany. Ekskomunika albowiem naszego kanonu jest ferowana za współnictwo z heretykiem *jako heretykiem*, a nie *jako ekskomunikowanym*. Współnictwo z heretykiem, jako ekskomunikowanym byłoby wtenczas dopiero grzeszne, gdyby on równocześnie był *vitandus*.

Poniżej podajemy instrukcję *de haereticis et superstitionis* przez Jego Eminencję ks. Kardynała wikariusza generalnego Monako La Valletta wydaną, a przeznaczoną dla proboszczów i spowiedników Rzymu, aby ci wiernych o obowiązkach wiary pouczając, od sideł i podstępów szerzącej się w stolicy chrześcijaństwa herezji zabezpieczali. Leon XIII potwierdził tę instrukcję. Przytacza ona pod ośmiu numerami poszczególne przypadki komunikacji z heretykami: cztery pierwsze podpadają ekskomunice *speciali modo* Papieżowi zastrzeżonej, pod numerem piątym w ustępie końcowym jest taka sama klątwa wypowiedziana na drukarzy subalternów książek heretyckich herezji broniących; reszta przypadków nie ściąga na siebie cenzury, lecz dla niebezpieczeństwa perwersji lub zgorszenia i dla pomocy heretykom udzielonej ciężkie grzechy stanowi. Kardynał Monako La Valletta, zostawszy później Biskupem suburbikarnym w Albano odprawił r. 1887 synod diecezjalny, na którym także dla swojej diecezji niemal dosłownie wszystkie powyższe przypadki ogłosił. Nikt nie przeczy, że przepisy te mają moc obowiązującą w Rzymie i w diecezji Albano, dla których są promulgowane; nadto jednakże przyznać trzeba, że i dla całego świata chrześcijańskiego wielkiej są wagi, bo wskazują zasady, jakimi się rządzi Rzym, pierwsza i nieomylna stolica.

Zachodzi kwestia, czy przepisy wzmiankowane, mianowicie te, które cenzurami grożą, a o które nam tu jedynie chodzi, mają charakter ogólnego prawa obowiązującego w całym Kościele? Na ważne to pytanie odpowiedziały "Acta Sanctae Sedis" przecząco; odmiennej opinii broniono w "Nouvelle Revue

theologique". O. Lehmkuhl o mocy prawnej tych przepisów tak powiada: "*quorum aliqua valere attendas quaeso, pro loci circumstantiis, non pro omni loco eadem ratione*"; a nieco dalej: "*notavi tamen, non omnia, quae hic sub gravi urgentur, ubique locorum sub gravi urgenda esse, cum pro conditione Urbis quaedam professionem haeresis eiusve favorem expriment, aut gravia pericula inducant, quae mutatis circumstantiis magis innoxia esse possunt*". Rozwiązanie kwestii powyższej zależy od rozwiązania dwóch innych pytań: 1) czy instrukcja prawidłowo dla całego Kościoła promulgowaną została? 2) czy klątwy wspomniane za ekstenzją (*interpretatio extensiva*) czy raczej za aplikacją (*interpretatio comprehensiva*) ekskomuniki naszego kanonu uważać należy? Co do pierwszego pytania, to, o ile wiemy, instrukcja dla całego Kościoła promulgowaną nie została; prawdać, że Kardynał ogłosił ją na synodzie w Albano r. 1887 jako obowiązującą nie na mocy jurysdykcji, jaką ma w swojej diecezji Albano, lecz ze względu na to, że jest deklaracją św. Inkwizycji (*iuxta declarationem Sanctae Romanae et Universalis Inquisitionis a Nobis, dum Vicarii in Urbe munere fungeremur d. 12 Julii 1878 evulgatam*); ta jednak okoliczność nie dowodzi jeszcze, że instrukcja dla całego Kościoła prawidłowo jest promulgowana. Co do drugiego pytania, to zważywszy naturę występków w instrukcji ekskomuniką zagrożonych, co do nas nie wątpimy, *salvo meliori iudicio*, że klątwy te niczym innym nie są, jeno praktycznym zastosowaniem ekskomuniki na heretyków i ich współników ferowanej, i że dlatego instrukcja ma charakter pod tym względem prawa ogólnego. Kto się bowiem, jak instrukcja opiewa, do sekty kacerskiej zapisuje, choćby tylko z rachuby i ludzkich względów, kto udział bierze w nabożeństwach kacerskich, albo kazań predykantów heretyckich słucha w tej bezbożnej myśli, aby się do ich sekty zapisać, skoro przekonania odpowiedniego nabędzie, kto drugich do uczestnictwa w nabożeństwach kacerskich pobudza, kto zaproszenia na religijne obrzędy heretyckie drukuje, kto, choćby był zależnym, książki herezji broniące drukuje, ten bezsprzecznie przychylność heretykom jako takim okazuje na zewnątrz, ten popiera sprawę ich, ten pozytywnie do szerzenia herezji się przyczynia, ten jednym słowem w oczach wszystkich wiernych za zwolennika i sprzymierzeńca heretyków uchodzi i dlatego w myśl pierwszego kanonu jako ich poplecznik (*fautor*) nie tylko w Rzymie i w Albano, lecz wszędzie ekskomunikę na siebie ściąga. Instrukcja tak brzmi w oryginale:

"1. Excommunicationem speciali modo Romano Pontifici reservatam incurrunt omnes illi, qui, etiamsi sine animo adhaerendi haeresi, sed solum ex respectu humano, sectae haereticae cuiusvis denominationis nomen dant.

2. A fortiori eandam poenam incurrunt, qui participant in acatholicis functionibus seu officiis, quae vocantur, aut praedicantem audiunt ex intentione illi adhaerendi, si forte, ut impie dicunt, sibi persuadeant.

3. Sic etiam incurrunt eandem excommunicationem, qui aliis auctores existentes spiritualis ruinae, eos quomodocumque inducunt vel ire seu venire faciunt in aulas vel templa haereticorum ad eorum collationes audiendas.

4. Tandem eadem poena afficiuntur, qui typis evulgant invitationes ad supradictas collationes seu conferentias, aut earum themata, propterea quod tali modo favorem praestant propagationi aut confirmationi haeresis.

5. Strictissime autem prohibetur, quominus aliquis scienter, ex mera curiositate, ingrediatur aulas et templa protestantium tempore collationum, et graviter peccant omnes, qui ex mera curiositate audiunt conferentias protestantium, aut assistunt etiam pure materialiter caeremoniis acatholicis, et omnes artifices, qui etiam solius lucri causa cantant aut instrumenta musica pulsant in templis protestantium, et typographi, etiam subalterni, qui, ne a suis heris dimittantur, collocant characteres ad imprimendos libros haereticos; quinimo si de libris haereticorum agitur, in quibus propugnatur haeresis, etiam illi typographi subalterni excommunicationem Romano Pontifici specialiter reservatam incurrunt.

6. Neque eximuntur a peccato mortali architecti, conductores, opificum domini, qui curam et operam suscipiunt ad exstruendum et ornandum aliquod templum protestanticum. Quod ad ipsos vero murarios aliosque opifices subalternos pertinet, ii possunt a peccato excusari, modo desit scandalum neve quae facere inbentur, fiant in contemptum religionis. Verum parochi et confessarii sedulam operam navare debent ad instruendos eiusmodi operarios, etiam eiusmodi cooperationem materiale[m] illicitam evadere, quando ipsorum labor communiter habeatur pro signo profitendi falsam religionem, aut quando opus extruendum aliquid prae se ferat, qua directe exhibeatur reprobatio cultus catholici aut approbatio pravi cultus haeretici, aut quando constat, ipsos illos operarios ad laborandum vocari vel cogi ab haereticis in odium catholicae religionis; neque unquam licitam esse intentionem haeretico cultui cooperandi.

7. Tandem eo magis rei sunt gravissimi criminis parentes, qui vere crudeles in filiorum animas, eos ad scholas protestanticas mittunt, nedum cogant. Evidens est, eiusmodi parentes in eorum agendi modo reprobandos prorsus esse, atque omni modo possibili curandum esse, ut resipiscant; interim vero eos arcendos esse a Sacramentis, utpote indignos et incapaces, donec filios suos ab eiusmodi scholis revocaverunt.

8. Ipsi etiam filii, re in se spectata, ad talem scholam accedendo, certo gravis peccati rei sunt. Verum quando vere coguntur, confessarius considerare debet circumstantias personarum et rerum, atque cum iis agere debet iuxta regulas probatorum auctorum pro talibus circumstantiis propositas".

Komentarz do cenzur kościelnych po dziś dzień obowiązujących, napisał X. J. N. Opieliński, DR. FILOZOFII I ŚW. TEOLOGII, PROFESOR SEMINARIUM GNIEŹNIEŃSKIEGO, EGZAMINATOR PROSYNODALNY. Poznań 1896, ss. 390; 15-30. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; tytuł oraz przypisy od red. *Ultra montes*).

Przypisy:

(a) Por. 1) Ks. Jan Nepomucen Opieliński, a) [Co to jest ekskomunika?](#) b) [Apostaci, heretycy i schizmatycy a inni grzesznicy.](#) c) [Ekskomuniki Konstytucji "Apostolicae Sedis".](#) d) [Ekskomunika na schizmatyków.](#)

2) Papież Urban VIII, Papież Benedykt XIV, [Wyznanie Wiary dla chrześcijan wschodnich \(Professio Fidei Orientalibus praescripta\).](#)

3) Papież Pius IX, [Modlitwa o nawrócenie kacerzy i schizmatyków.](#)

4) Kongregacja Św. Inkwizycji, [Wyznanie Wiary dla heretyków przechodzących na łono Kościoła katolickiego.](#)

5) Papież Pius XII, a) [Encyklika "Mystici Corporis Christi". O Mistycznym Ciele Chrystusa.](#) b) [Encyklika "Sacra Virginitas" o Świętym Dziewictwie. Fragmenty.](#)

6) Ks. Ignacy Grabowski, a) [Prawo kanoniczne według nowego kodeksu.](#) b) [O występkach przeciw wierze i jedności kościelnej.](#) c) [Kościół a herezja.](#)

7) Ks. Franciszek Bączkiewicz CM, a) [Przepisy Kościoła odnoszące się do współżycia katolików z heretykami.](#) b) [Posty obowiązujące.](#)

8) Ks. Dr Henryk Maria Pezzani, [Kodeks Świętego Katolickiego Kościoła Rzymskiego. Kanon 26. Zakazany jest wybór na Papieża tego, kto odstąpił od wiary katolickiej, heretyka lub schizmatyka; jeśli ktoś taki zostanie wybrany, wybór jest nieważny. \(Codex Sanctae Catholicae Romanae Ecclesiae. Can. 26. Devius a fide catholica, haereticus, vel schismaticus eligi prohibetur in Romanum Pontificem; si eligatur nulla est electio\).](#)

9) Ks. Adam Kopyciński, [Bezwyznaniowy.](#)

10) Bp Władysław Krynicki, [Dzieje Kościoła powszechnego.](#)

11) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych.](#)

12) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, [Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutera, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształcanych.](#)

13) Ks. Andrzej Macko, [Znaczenie encykliki o modernizmie.](#)

14) Sac. F. H. Reinerding, [Theologiae fundamentalis tractatus duo. Tractatus prior. Demonstratio christiano-catholica contra adversarios generatim omnes. De iis, qui auctoritati Ecclesiae obluctantur.](#)

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Aprobata.

Dzieło pod tytułem "Komentarz do cenzur kościelnych po dziś dzień obowiązujących" dokładnie przejrzałem i polecam je do Imprimatur tem goręcej, że gruntowne i wyczerpujące objaśnienia, jakie podaje, będą dla Kapłanów, zwłaszcza w trybunale Pokuty św., nader wielką pomocą w rozwiązywaniu przypadków pod względem cenzur choćby najzawilszych.

GNIEZNO, d. 29. sierpnia 1895.

podp. † **X. Andrzejewicz, Bp.**

Cenzor ksiąg duchownych.

Imprimatur.

Gnesnae, die 30. Augusti 1895.

Consistorium Generale Archiepiscopale.

(L. S.)

J. Simon,

Vicarius in Spiritualibus et Officialis Generalis.

Nr. 4683/95.

X. Pasikowski.

KOMENTARZ

DO

CENZUR KOŚCIELNYCH

PO DZIŚ DZIEŃ OBOWIĘZUJĄCYCH

NAPISAŁ

X. J. N. OPIELIŃSKI,

DR. FILOZOFI I ŚW. TEOLOGII, PROFESOR SEMINARIUM GNIEŹNIŃSKIEGO,
EKAMINATOR PROSTODALNY.



POZNAŃ.

NAKŁADEM AUTORA.

Członkami Drukarni Kurjera Poznańskiego.
1898.

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVII, Kraków 2017